

# Echo

## LUBONIA

ISSN 1731-2744

KWIECIEŃ, MAJ 2008

**MIESIĘCZNIK  
BEZPŁATNY  
NIEZALEŻNY  
NIEDOTOWANY**

e-mail: [imipress@op.pl](mailto:imipress@op.pl)  
PRZYJMujemy  
REKLAMY  
OGŁOSZENIA  
KOMUNIKATY

**3 MAJ 2008**



Władze miasta na czele  
pocztów sztandarowych

Oficjalna część  
majowego święta  
odbywała się  
na Pl. E. Bojanowskiego

## GABINET STOMATOLOGICZNY

LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK  
LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 16  
tel. 061 893 27 55 kom. 0 501 221 442  
czynny: poniedziałek, środa, piątek, sobota 8<sup>30</sup>-15<sup>00</sup>  
wtorek, czwartek 14<sup>00</sup>-20<sup>00</sup>

## DBAJ O ZDROWIE APTEKA "ŚW. JÓZEFA"



Lubon. ul. Sobieskiego 55a  
czynna: pn. - pt. 8<sup>00</sup> - 21<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>  
tel. 061 895 44 99

POLECA: LEKI GOTOWE, RECEPTUROWE, PARAFARMACEUTYKI,  
KOSMETYKI FIRMY: AVENE, MUSTELA, IWOSTIN, VICHY,  
DECLARE, BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTAMI PŁATNICZYM

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

## NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY

DR N. MED. PATRYK SZUBERT  
Lubon. ul. Wojska Polskiego 67/2

KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

IMPLANTY

PROTETYKA

REJESTRACJA - tel. 509 913 975

czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, 15<sup>30</sup>-20<sup>00</sup>  
środa 10<sup>00</sup>-12<sup>30</sup>

## SALON

### OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 061 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21  
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW

BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS

PROMOCJA - OPRAWY PLASTIKOWE OD 17 ZŁ  
OPRAWY METALOWE OD 22 ZŁ

10% RABATU DLA RENCISTÓW  
I EMERYTÓW



# Autoryzowana Stacja Obsługi

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznań, ul. Północna 33

tel./fax 061 810 65 83 tel. 061 810 67 60

ALFA ROMEO

PRZEGLĄDY I NAPRAWY  
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

LANCIA

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

## SERWIS

### STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

### SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie  
Łęczyca k/Poznań ul. Poprzeczna 3  
tel./fax 061 810 65 83, tel. 061 810 67 60

### POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 17.00. sobota 8.00 - 14.00

OPONY POLSKA  
**PARTNER**

## POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



**MICHELIN**

**Kleber**

**BFGoodrich**

*The It met a straight line*

**kormoran**

62-031 Luboń,  
ul. Powstańców Wlkp. 48  
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41  
GODZINY OTWARCIA:  
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

## POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

### SERWIS OPON WSZYSTKICH MAREK

- sprzedaż i wymiana oleju



- wymiana filtrów oleju i powietrza
- sprawdzanie i wymiana płynu hamulcowego
- ustawianie świateł

62-031 Luboń,  
ul. Powstańców Wlkp. 48  
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41

GODZINY OTWARCIA:  
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

Firma Dun and Bradstreet we współpracy z partnerami w kwietniu b. r. nagrodziła Zakłady Chemiczne Luboń swoim prestiżowym certyfikatem - "Przejrzysta Firma". (Nagradzane są nim firmy spełniające restrykcyjne warunki, określone w specjalnym regulaminie.) D&B (Dun and Bradstreet) to czołowa wywiadownia gospodarcza, która już od ponad 160 lat dostarcza klientom wiedzę, niezbędną do podejmowania pewnych i bezpiecznych decyzji biznesowych. Wypracowana latami doświadczeń solidność zebranych informacji jest podstawą rozwiązań, na których polegają klienci firmy, pragnący zwiększenia rentowności oraz minimalizowania ryzyka w obrocie gospodarczym. Usługi D&B oparte są na największej na świecie

bazie danych tego typu, zawierającej informacje o 131 milionach firm z całego świata. (W celu zapewnienia dokładności i komplet-

ności informacji, stosuje się tutaj zaawansowane narzędzia zbierania informacji i aktualizuje bazę danych prawie milion razy dziennie!) Wyróżnienie, w postaci certyfikatu, przyznane Zakładom Chemicznym Luboń świadczy o rzetelności lubońskiej firmy w wywiązywaniu się z obowiązku publikacji sprawozdań finansowych oraz chęci współpracy z międzynarodową wywiadownią gospodarczą, reprezentowaną przez wywiadownię Dun and Bradstreet. Przyznawany dopiero od niedawna certyfikat (wprowadzony w 2008 r.) jest wyrazem wiarygodności i uczciwości finansowej lubońskiego przedsiębiorstwa, a co za tym idzie - zwiększa prestiż i rynkową konkurencyjność Zakładów Chemicznych Luboń. Gratulujemy! **L. Koralewska**



## 3 MAJ 2008

Tegoroczne święto majowe przebiegało w Luboniu inaczej niż do tego przywykliśmy. Urząd Miasta – organizator oficjalnych obchodów – zaproponował mieszkańcom, prócz Mszy Świętej za Ojczyznę i składania kwiatów pod pomnikiem „Znicz Pokoju”, na Pl. Edmunda Bojanowskiego, także wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, podczas plenerowego pikniku rodzinnego, z darmową grochówką. Piknik urządzono na boisku SP 1, które znakomicie się do tego nadało, zwłaszcza, że dyrekcja szkoły zadbała

### ŚPIEWNIE I PIKNIKOWO

ławeczki do siedzenia i nagłośnienie dla chóru „Bard”, który inicjował pieśni. Śpiewano przy akompaniamencie Krzysztofa Brycha (keyboard) i dwóch jego młodych uczniów (flażolety),



Składanie kwiatów  
Pl. E. Bojanowskiego

co bardzo się zebranych podobało. Mieszkańcy chętnie skorzystali z propozycji wspólnego śpiewania, zwłaszcza, że teksty pieśni, w licznych kopiach, można było otrzymać od organizatorów. Przypomniano nie tylko stosowne do okoliczności utwory patriotyczne, ale także dawno zapomniane piosenki ludowe. To była sympatyczna impreza, której do zarzucenia można mieć tylko nieco zbyt późną porę rozpoczęcia. Warto pamiętać - to uwaga na przyszłość - że maj nie zawsze bywa ciepły, a jeśli już jest ciepło, to wieczorem mogą dokuczać owady, (straszliwe meszki), na co skarżyli się nam uczestnicy majowego pikniku. **L. K**



Występ chóru i flażolecistów

Wokół budowy hali widowiskowo-sportowej, przy Gimnazjum nr 2 w Luboniu, co pewien czas pojawia się sporo zakulisowych informacji i kontrowersji (także w czasie obrad samorządu miejskiego). Jesienią b. r. mija termin ostatecznego zakończenia tej inwestycji, na którą z wielkim utęsknieniem oczekują gimnazjaliści, nauczyciele wf oraz zwykli mieszkańcy Lubonia. Jakie są szanse dotrzymania wyznaczonego terminu otwarcia hali, na obiecywaną poprawę oferty kulturalnej i sportowej miasta i co się naprawdę dzieje na terenie budowanego obiektu? O tym rozmawialiśmy z Wiceburmistrzem Lubonia ds. komunalnych - p. Marianem Walnym:

-Rzeczywiście, hala widowiskowo-sportowa od samego początku przysparza nam sporo problemów! Projekt tego obiektu, budowanego etapami, był kilkakrotnie zmieniany w trakcie realizacji i być może dlatego cała dokumentacja techniczna pozostawia wiele do życzenia! Ze swojego własnego doświadczenia wiem, że nawet najlepszy urzędnik nie jest w stanie sam zweryfikować koncepcji architektonicznej ani „odebrać” dokumentacji, przygotowanej przez biuro projektowe. Z drugiej strony: projektanci dawno już zaniechali (z powodu obniżania kosztów) przeprowadzania rze-

czywistej kontroli wewnętrznej dużych projektów, chociaż formalnie są do tego zobowiązani! Inwestor, chcący uniknąć problemów, w tej sytuacji ma tylko jedno wyjście- musi zatrudnić niezależnego eksperta, który sprawdzi dokumentację i wyda o nim pozytywną opinię. (Tak postępowałem będąc Wójtem Gminy Komorniki i zazwyczaj błędy projektowe udawało się nam usunąć przed rozpoczęciem inwestycji.) W Luboniu takiego zabezpieczenia nie zastosowano, co więcej, nie podpisano nawet z firmą projektową umowy, w sprawie nadzoru autorskiego nad prowadzoną inwestycją! Oznaczało to konieczność zamawiania (i oczywiście opłacania) kolejnych zmian w pierwotnym projekcie architektonicznym i budowlanym. Nie znam inwestycji, która byłaby od początku do końca zgodna z projektem! Zmiany projektowe w trakcie wieloletniej budowy to nic niezwykłego! Wprowadza się je z różnych powodów: od potrzeby zastosowania nowych materiałów budowlanych poczynając, na innym niż pierwotne rozłożeniu kosztów kończąc. (Projektanci nie zawsze mają na uwadze możliwości finansowe inwestora i wpisują w projekt drogie urządzenia i kosztowne materiały wykończeniowe, co zmienia się w trakcie budowy.) Czasem pojawiają się niespodzianki- w rodza-

ju braku projektu łącznika z budynkiem szkolnym, jak to miało miejsce w lubońskiej hali. Łącznik miał umożliwiać uczniom przejście krytym korytarzem ze szkoły na zajęcia sportowe do hali. (Ktoś zapomniał go zaprojektować, chociaż przewidziany był projektem ogólnym...) Osobiście nie bardzo mnie to zmartwiło, bo jestem zdania, że hala powinna być obiektem samodzielnie funkcjonującym. Gorzej, że nie ma projektu zaplecza kuchenneo-restauracyjnego i wiążących się z nim instalacji, bo przyjęto koncepcję, że zrobi się to dopiero według uznania ewentualnego najemcy, prowadzącego restaurację. Oczekujemy także na ekspertyzę straży pożarnej w sprawie przydatności instalacji przeciwpożarowej, zamontowanej na dźwigarach dachu a uszkodzonej podczas pamiętnej wichury, która zerwała połąć dachu. (Nie wiadomo, czy należy tę instalację wymienić w całości czy tylko wystarczyć uzupełnić uszkodzone elementy.) To tylko kilka z wielu bieżących problemów projektowych, z którymi musimy się uporać. Na szczęście mamy już na terenie hali odpowiedzialnego inspektora nadzoru budowlanego (wybranego w drodze przetargu). W jego gestii jest teraz sprawdzanie wykonawcy. (Robi to bardzo drobiazgowo!) Do października 2008 r. musimy ostatecznie zakończyć budowę, by rozliczyć się z otrzymanego dofinansowania. Dlatego mam nadzieję, że „dogadamy się” z firmą projektową „Armagedon” w sprawie nadzoru autorskiego nad tą inwestycją i sprawnie będziemy mogli usuwać ewentualne błędy i niedopatrzenia projektowe. (Problemem szczególnie ważnym jest kwestia napraw urządzeń nagrzewających i wentylacyjnych, które w razie



uszkodzeń wymagają-według projektu- demontażu podwieszanego stropu. Chcemy, żeby dla usprawnienia prac remontowych zostały one umieszczone na zewnątrz, na dachu hali, tak, by był do nich swobodny dostęp.) Do rozstrzygnięcia pozostaje też sprawa posadzki (może być sportowa, lub uniwersalna). Uważam, że ze względu na przyszłe wykorzystanie obiektu praktyczniej jest zastosować posadzkę uniwersalną i moje zdanie zapewne podzielią radni miasta. Rada decydować będzie już wkrótce o sfinansowaniu zagospodarowania terenu wokół hali. Będę przekonywał radnych do tego, aby obiekt został oddany w pełnej gotowości do eksploatacji, z kompletną infrastrukturą i parkingami. Tu pojawia się istotny problem: w planie zagospodarowania terenu przy hali jest zapisany parking na 20-30 samochodów. Nie wyobrażam sobie, aby obiekt sportowy, mający 200 miejsc siedzących nie mógł

zapewnić parkingu dla autobusów! Przy lubońskiej hali musimy wygospodarować miejsce na minimum 100 samochodów! (Taki parking powstanie między halą a ul. Westerplatte.) Chcemy, aby nasza hala miała szansę szybko zacząć na siebie zarabiać, dlatego musimy stworzyć ku temu odpowiednie warunki! Z całą pewnością halą nie może administrować szkoła, bo nie udźwignie tego ciężaru. Rada Miasta będzie musiała rozważyć, jaką formę administracji wybrać. (Jest tu kilka możliwości: etatowy menadżer kierujący obiektem, osobny podmiot gospodarczy, eksploatujący halę na zasadzie umowy z miastem, MO-SiR.) Będziemy się wkrótce konsultowali w tej sprawie z gminami, posiadającymi na swoim terenie duże obiekty sportowe (np. Suchy Las). Jedno jest pewne- hala powinna pracować na zasadach komercyjnych, aby miasto nie musiało stale do niej dokładać. System etapowy, zastosowany

przy budowie hali w Luboniu niestety, nie sprawdził się! Ta największa miejska inwestycja jest droga i obciążona wieloma technicznymi problemami, nie mówiąc o tym, że w chwili obecnej jest dla potrzeb mieszkańców miasta zbyt duża! Mam nadzieję, że po oddaniu jej do eksploatacji problemów więcej nie będzie! Wymogłem na Radzie Miasta zgodę na dokończenie budowy w jednym „rzucie”, to może nie spowoduje oszczędności ale przynajmniej ograniczy dalsze wydatki na tę wieloletnią inwestycję. Teraz powinniśmy sobie życzyć, aby nie pojawiły się kolejne komplikacje i by nasz obiekt zyskał uznanie u przyszłych użytkowników! A co do oferty kulturalnej i sportowej-to będzie zależało od sprawnego administratora, który, miejmy nadzieję, zarządzić będzie już od października halą widowiskowo-sportową w Luboniu. Wypowiedzi Wiceburmistrza Mariana Walnego wysłuchała **I. Szczepaniak**

## TO TEŻ EDUKACJA! MŁODZIEŻ POSADZIŁA KRZEWY

30 kwietnia b. r. na cmentarzu komunalnym w Luboniu dzieci z kl. Vc (ze Szkoły Podstawowej nr 4) sadziły ozdobne krzewy. Robiły to ramach wspólnej akcji, zainicjowanej przez: radną powiatu -p. Jolantę Korcz (która zakupiła krzewy), przy współpracy ze szkołą i z gospodarzem cmentarza-Bronisławem Łopińskim. Uczniowie przyszli na cmentarz w ramach zajęć lekcyjnych, pod opieką nauczycielki. Była to dla nich praktyczna lekcja przyrody, w czasie której dowiedzieli się ile trudu trzeba, aby wokół zieleniły się drzewa



**Radna Jolanta Korcz  
i kl. Vc z SP 4**

i krzewy. Każdy uczeń własnoręcznie posadził swój krzew w eksponowanym miejscu cmentarza-wokół krzyża. Po zakończonej pra-

cy nagrodą dla młodych przyrodników był słodki poczęstunek, przygotowany przez Panią Jolantę Korcz. **L.K.**

W trzecią rocznicę śmierci Papieża-Polaka -2 kwietnia 2008 r. mieszkańcy Lubonia zbrali się wieczorem na wzgórze, noszącym Jego imię, by w skupieniu wspominać postać i dzieło Jana Pawła II oraz modlić się o rychłą beatyfikację. Uroczystość- z natury rzeczy- miała charakter religijny, ale nie brakowało w niej także oficjalnych elementów, w postaci licznych pocztów sztandarowych, wystawionych przez miejskie instytucje i organizacje. Tego wieczoru niebo było chmurne i wkrótce zaczął padać rześisty deszcz, (tak samo, jak w pamiętnym dniu pożegnania z Papieżem, w Luboniu, 3 lata temu!). Ludzie, zgromadzeni na wzgórzu,

## SŁÓW TROSKI KILKA...

chronili się pod parasolami czekając na oficjalne rozpoczęcie. Zanim ono jednak nastąpiło, na miejscu wyniknęły dwie dramatyczne sytuacje, całkowicie nieoczekiwane! Pierwsza- miała charakter mistycznego uniesienia, druga- mogła być wstępem do skandalu! Najpierw z mokrego tłumu wyszła kobieta i padła na kolana przed kamieniem papieskim. (Widać było, że kieruje nią nieprzeparta chęć modlitwy i adoracji.) Trwała w swej żarliwej modlitwie na oczach wszystkich, nie zważając na ulewę do końca uroczystości,

a zebrani, wracając do domów mówili o niej między sobą- „pokutniczka”. W chwilę po tym rozległo się głośnie, męskie nawoływanie i przed front oficjalnych osób wyskoczył jakiś mężczyzna. Machał nad głową plikiem mokrych papierów i gromko krzyczał: „czy jest tu moja córka Beata”, „czy jest tu mój brat Andrzej”, a po chwili- „gdzie jesteś moja żono Barbaro”? (Imiona podają nieco inne niż zostały wymienione.) Osobnik przemierzał się szybko, z jednej strony placu na drugą. Jego zachowanie wskazywało, że ma w sobie „moc” (nie koniecznie duchową!). Mimo

deszczu zaczął się rozbiegać. Z rozmachem zdjął z siebie i rzucił pod tablicę papieską (tuż obok zatopionej w modlitwie „pokutniczki”) skórzaną kurtkę a następnie ruszył w kierunku umieszczonego na statywie mikrofonu... Przez cały czas trwania popisów pijanego mężczyzny nikt nie reagował! Dopiero, kiedy był już przy mikrofonie i za chwilę pół Lubonia usłyszałoby co ma do powiedzenia swojej rodzinie (a może nie tylko rodzinie?) znalazł się ktoś odważny, kto zdecydował się usunąć pijaka z central-



*Pijany intruz  
i ks. wikariusz*

nego miejsca uroczystości. Był to ksiądz Wikariusz parafii św. Barbary w Żabikowie. Można powiedzieć, że dokonał cudu, nakłaniając owego osobnika do odejścia od mikrofonu, (choć- mierząc „na oko”-w ewentualnym starciu wręcz-osobnik byłby górą!). Po tych emocjonujących zdarzeniach uroczystość potoczyła się już normalnym trybem. Lubońska młodzież pokazała, że potrafi pięknie śpiewać i nie boi się deszczu. Ludzie modlili się, pod przewodnictwem księży ze wszystkich parafii, o wyniesienie Jana Pawła II na ołtarze, pod krzyżem i pod kamieniem papieskim tysiącem ognia zapłonęły znicze... W tym miejscu muszę niestety zapytać: kto był organizatorem tej imprezy masowej? Dlaczego nie było żadnych służb porządkowych? (Strażacy z OSP zamykający swoimi wozami wjazdy na wzgórze to jeszcze nie zabezpieczenie imprezy!) Strach pomyśleć, co by się stało, gdyby pijany osobnik czynnie znieważał kamień papieski lub rzucił czymś w stojącego na froncie Burmistrza Lubonia!

**S. Makiewicz**



*Ks. kan. K. Biniś  
przed zgromadzonymi,  
przy kamieniu „pokutniczka”*

Szanowna Redakcjo!  
Sądziłem w naiwności swojej, że mój list, opublikowany przez Was w poprzednim wydaniu, a dotyczący zawartych w „Informatorze Miasta Luboń” błędów adresowych, podawanych w rubryce „ważne telefony”, skłoni wydawców do refleksji i uważnej korekty. Myliłem się! Cud się nie zdarzył! Co prawda wskazane przeze mnie błędy poprawiono, ale... obok, w tej samej rubryce pojawiły się nowe! Czegóż takiego się nie spodziewałem! Ostrzegam mieszkańców Lubonia, którzy chcieliby wysłać jakąś korespondencję do funkcjonariuszy miejscowej policji- nie piszcie na kopercie adresu: „ul. Powstańców Wlkp. 34”- jak podaje „Informator Miasta Luboń”- bo pod tym adresem mieści się budynek mieszkalny, należący do osób prywatnych, nie mających z policją nic wspólnego! Nieśmiało zwracam uwagę, że od czasu zmiany siedziby, co

miało miejsce jakieś 30 lat temu, Komisariat Policji w Luboniu mieści się przy ul. Powstańców Wielkopolskich 42! Jeszcze gorzej jest z adresem stacji pogotowia ratunkowego w Luboniu, której posiłkując się „Informatorem Miejskim” nikt w mieście nie znajdzie, bo... na mapie miasta nie ma ulicy „Puławskiego”(tam, pod numerem 15-wzdłuż „Informatora”- powinno być pogotowie)! Nie wiem kim był „Puławski” i dlaczego jest lepszy od Kazimierza Puławskiego, bohatera dwóch kontynentów, czczonego w USA specjalnym świętem? Wiem, że ta pomyłka w „Informatorze Miasta” to wstyd! Znajdując takie pomyłki przypuszczam, że autor rubryki adresowej „Informatora” nie odróżnia Księstwa Luksemburg od Róży Luksemburg, więc nie będę się dalej znęcał i podpowiem mu, że budynek stacji PKP w Luboniu ma adres pocztowy: ul. Dworcowa 1, (to wynika z hi-

storii tej najdłuższej w mieście ulicy, bo kiedyś istniała tu tylko stacja kolejowa i nic więcej). Na koniec jeszcze jedna drobna uwaga: jeśli piszący używa liczby mnogiej, to czytający ma prawo oczekiwać kilku, a nie jednej informacji- tak więc po słowach (cyt.): „agencje pocztowe”- powinny znajdować się adresy wszystkich tego typu instytucji a nie tylko jednej! Czy ktoś w „Informatorze Miasta Luboń” zechce wreszcie czytać to, co pisze?  
**Z poważaniem- Jakub Tuliszka**  
**Od redakcji:** nasz czytelnik- jak widać- podjął się walki z wszechogarniającym nas niechlujstwem i lekceważeniem człowieka przez człowieka. W przypadku „Informatora Miasta Luboń” dzieje się to za pieniądze lubońskich podatników i dlatego apelujemy do stosownej Komisji Rady Miasta Luboń aby zwróciła baczniejszą uwagę na treść merytoryczną miejskiego publikatora.

**Odpowiedź na list czytelnika zamieszczony w Echu Lubonia (numer styczeń, luty, marzec 2008 roku) na stronie 3 zatytułowany „Kto odpowiada za tragedię?”**  
Potwierdzam fakt przeprowadzenia kilka miesięcy temu rozmowy telefonicznej, w której informowałem rozmówcę o tym, że Burmistrz ma w planach na bieżący rok opracowanie nowego projektu organizacji ruchu w mieście, który po uzgodnieniu go ze Starostą, pozwoli na uporządkowanie i uzupełnienie oznakowania dróg gminnych. Deklarowałem również podczas tej rozmowy, że realizacja tego zamierzenia nastąpi w roku 2008, bez bliższego określenia terminu. Informowałem również, że potrzeb w zakresie ustawiania nowych znaków drogowych jest wiele i nie mamy możliwości każdego z nich osobno uzgadniać ze Starostą. W wyniku tej rozmowy dopisałem do wykazu spraw do przeanalizowania przez drogowców ustawienie znaku zakazu postoju na ulicy

## W ODPOWIEDZI NA LIST

Dąbrowskiego. Pozostałe oznakowanie ulicy, a więc ograniczenie szybkości, oznakowanie szkoły, ciągła linia, jest prawidłowe. Z treści listu wynika jednak, że stawianie dodatkowych znaków jest bez znaczenia wobec faktu, że kierowcy nie są skłonni ich przestrzegać, zwłaszcza dotyczy to szybkości i niewłaściwego parkowania. Tym samym autor listu nie jest konsekwentny w argumentacji. Jakby tego było mało władze miasta są przez autora obarczane winą za śmierć człowieka, bowiem nie postawiły natychmiast po sugestii przekazanej przez mieszkańca kolejnego znaku drogowego. To stanowczo zbyt daleko idący wniosek. Burmistrz nie może odpowiadać za brak rozsądku i nieprzestrzeganie prawa przez kierowców poruszających się drogami będącymi w jego zarządzie. Trzeba bowiem pamiętać o tym, że kodeks drogowy

w sposób jednoznaczny określa zasady korzystania z ulicy tak oznakowanej i posiadającej takie parametry jak ulica Dąbrowskiego. Rozwijając temat dodam, że w związku z tym co zaszło, złożyłem wizytę Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 i prosiłem ją, by dopilnowała nauczycieli, z których wszyscy muszą nauczyć się prawidłowo parkować oraz by problem bezpieczeństwa dzieci był poruszony na wywiadówkach. Ponadto wróciliśmy do zarzuconego kiedyś tematu zrobienia parkingu w miejscu piwnicy, służącej wcześniej jako skład węgla. W minionej kadencji burmistrzowie odstąpili od realizacji tego pomysłu, bowiem uznali taką przebudowę za zbyt kosztowną. W mojej ocenie, w zależności od przyjętego rozwiązania, realizacja tego nie musi być droga.

Luboń, dnia 22. 04. 2008-  
**Marian Walny**  
**z-ca Burmistrza Lubonia**

# CO SIĘ DZIEJE GDY ... MIASTO

15 kwietnia b.r. nad Luboniem zebrały się czarne chmury. (W dosłownym tych słów znaczeniu!) Deszcz lał przez kilka godzin tak, jakby miał się u nas powtórzyć biblijny potop. I... rzeczywiście- w wielu miejscach mieszkańcy Lubonia zaczęli się topić! Pierwsi „utonęli” kierowcy, próbujący przejechać ulicę Powstańców Wlkp., gdzie trafili na ogromne jezioro, pod samym wiaduktem, potem „pływać” musieli w swoich autach ludzie przejeżdżający ulicą Targową i Żabikowską. (Na Żabikowskiej jezioro utworzyło się przy skrzyżowaniu z ul. Kościuszki, więc kto mógł, jechał chodnikami po obu stronach jezdni, oblewając przy okazji wodą nielicznych, na szczęście, przechodniów.). Przy ul. Wschodniej samochody pływały w podziemnych garażach (woda sięgała im powyżej kół) a przy ul. Niezłomnych tworzące się potoki zalewać zaczęły całe posesje! Deszcz rozmywał drogi gruntowe w bagnistą bryłę. Na autostradzie, w rejonie Lubonia, na jezdnię, prosto pod koła jadącego samochodu, osunął się kawał słabo umocnionego nasypu. Kierowca nie zdołał wyminąć przeszkody, nie opanował auta i samochód dachował. Lubońscy strażacy, którzy musieli pomóc usunąć pojazd z jezdni, ze zdumieniem stwierdzili, że kierowca wyszedł z tej opresji cało! Tylko tego



Ul. Niezłomnych 15.04

jednego dnia lubońska Ochotnicza Straż Pożarna wyjeżdżała do akcji interwencyjnych 30 razy, (w sumie przez 2 dni 48 razy). Nasi strażacy zmobilizowali się maksymalnie i wystawili na ratunek miastu i jego mieszkańcom 4 zastępy bojowe (co oznaczało-mówiąc zro-

nie wsparli naszych ochotników jedynie koledzy z OSP Głuszyna (wdzięczni za przekazany kiedyś samochód), młodzież ze Szkoły Aspirantów Pożarnictwa (mająca dług wobec Lubonia za poligon) i dopiero w sytuacji, kiedy koniecznością stało się zatrzymanie

## WAŻNY TEMAT

zumiałym językiem- 20 ludzi „z marszu” zaangażowanych w niesienie pomocy). Pracowali bez wytchnienia, od późnych godzin wieczornych do godziny 4 nad ranem ale i tak w niektóre rejonny miasta musieli wrócić w kolejnych dniach. Pomoc, potrzebna w takich przypadkach, nie nadeszła! Miasto Poznań nie kwapiło się z udzieleniem wsparcia „zalanemu” Luboniowi! Solidar-

wody, zalewającej posesje położone przy ul. Niezłomnych, potrzebny do tego sprzęt specjalistyczny (w postaci kontenera z zaporami) przywozła Jednostka Ratowniczo- Gaśnicza nr 7 z Poznania. (Jeżeli przypomnimy sobie, że lubońska OSP dysponowana była do większości zagrożeń, rozgrywających się na terenie Poznania, należy się mocno dziwić tak pojmovej „wdzięczności” naszego dużego sąsiada!) 15 kwietnia miasto Luboń zdawało trudny egzamin z przygotowania do sytuacji ekstremalnych. Jak wypadł? Zdaniem mieszkańców- niestety-bardzo słabo! Zdesperowani ludzie nie mogli się do nikogo „ważnego” dodzwonić, by uzyskać informację o zaistniałej sytuacji i możliwości otrzymania natychmiastowej pomocy. (Telefon lubońskiej OSP -jedeny dostępny-dzwonił zatem bez przerwy i na biednych

Ul. Targowa po deszczu





strażaków sypały się niezasłużone gromy za opieszałość i brak informacji!) Mieszkańcy naszego miasta nie mogli zrozumieć, że straż pożarna nie może wypompuwać z ich podwórka wody, bo strażackie wozy bojowe to nie „kufy” do wywożenia szamb! Z tego zdarzenia należy wyciągnąć wnioski na przyszłość! Mieszkańcy muszą wiedzieć, że w razie zagrożenia mają się do kogo zwrócić i że ten ktoś zorganizuje im natychmiastową pomoc! Reasumując – nasuwa nam się wniosek iż: Luboniowi pilnie potrzebny jest zwyczajny system powiadamiania kryzysowego z powszechnie znanym numerem alarmowym! System taki powinien być dla władz naszego miasta priorytetem po doświadczeniach z ulewą (normalną przecież w naszym klimacie). Mamy jednak niejasne wrażenie, że chyba tak nie jest, bo podczas kwietniowej sesji Rady Miasta, kilka dni po ulewie, nikt jakoś nie „drażył tematu” i nie padały pytania o zabezpieczenie miasta od skutków podobnych zdarzeń...(Od mieszkańców, którzy wystąpili z wnioskami o odszkodowanie za uszkodzenia samochodów, na zalanych wodą ulicach wiemy, że miasto Luboń jest ubezpieczone i ubezpieczyciel będzie płacił za szkody, ale to przecież nie jest rozwiązanie całego problemu!) Nasi radni jakoś nie kwapią się, by debatować nad stanem miasta z punktu widzenia jego szeroko pojętego bezpieczeństwa. (Ograniczając się do wysłuchania sprawozdań policji, ochotniczej straży pożarnej i straży miejskiej, myślą pewnie, że już spełnili swój obowiązek!) Apelujemy zatem w imieniu mieszkańców-władzo nasza demokratycznie wybrana, zstąp na ziemię, bo z wysokości twego „majestatu” nie widać żadnego problemu!

**M. Rybarczyk**

**10.000 złotych nagrody za wskazanie sprawcy lub sprawców napadów na pracowników aptek**

Na terenie Poznania miały miejsce trzy napady na pracowników aptek, w trakcie których sprawca zastraszał ofiary przedmiotem przypominającym broń palną. 29. 04. 08 do podobnego rozboju doszło także w Luboniu, w aptecce „Fama-vit” przy ul. Kościuszki. **Wielkopolski Komendant Wojewódzki Policji w Poznaniu wyznaczył 10 tysięcy złotych nagrody dla osoby, której informacje bezpośrednio przyczynią się do ustalenia i zatrzymania sprawcy lub sprawców tych napadów.** Wszelkie osoby, które posiadają informacje na temat sprawcy (lub sprawców) tych napadów proszone są kontakt telefoniczny pod bezpłatnym numerem telefonu: 0 800 130 334 Podajemy rysopisy pamięciowe poszukiwanych przestępców:

**1. RYSOPIS:** mężczyzna lat ok. 17-20; wzrost ok. 180 cm; szczupłej budowy ciała; twarz kształtu trójkątnego (bardzo szczupła); włosy średniej długości, jasne, uczesane na bok, grzywka na czoło; brwi proste, średniej szerokości; oczy średnie, ustawienie szpary poziome, jasne; nos wąski, kształt profilu nosa prosty, kształt czubka szpiczasty; usta cienkiej grubości; uszy przykryte włosami. Ubrany był w niebieską bawełnianą koszulkę z krótkim rękawkiem, spodnie dżinsowe, jasne, obuwie sportowe. W rękę miał przedmiot przypominający broń palną (rewolwer z „szeroką lufą”). Przedmiot prawdopodobnie posiadał elementy koloru czerwonego. **UWAGA!** Mężczyzna z portretu jest łudzaco podobny do mężczyzny z portretu pamięciowego, sporządzonego w dniu 24. 04. 2008r dla KP Swarzędz. Tam sprawa dotyczyła również rozboju.



**2. RYSOPIS:** mężczyzna lat ok. 17; wzrost ok. 180 cm; szczupłej budowy ciała; twarz kształtu pięciokątnego; włosy bardzo krótkie, ciemne; brwi proste, średniej szerokości; oczy średnie, ustawienie szpary poziome, jasne; kształt profilu nosa prosty, kształt czubka szpiczasty; usta średniej grubości, kształt szpary falisty; uszy przylegające. Ubrany był w bluzę sportową z długim rękawem, w przedniej części bluzy poziome, wąskie paski, spodnie dżinsowe jasne. **UWAGA!** Mężczyzna z portretu jest łudzaco podobny do mężczyzny z portretu pamięciowego, sporządzonego w dniu 31. 03. 2008 r., dla KP Jeżyce. Tam sprawa dotyczyła kradzieży mieszkaniowej, przy ul. Dąbrowskiego w Poznaniu. **Opr. L.K.**





**Komendant  
Zenon Twardowski  
1955r.**

Ochotnicza Straż Pożarna w Luboniu obchodzi w tym roku jubileusz 80. lecia. Ta najstarsza w naszym mieście organizacja społeczna powstała 80 lat temu (w 1928 roku) w warunkach odrodzonego po latach zaborów kraju. W Wielkopolsce nadal silny był wówczas patriotyczny ruch stowarzyszeniowy, na fali którego w miastach i gminach tworzyły się (i pręźnie działały) liczne organizacje społeczne, ma-

jące na celu szeroko pojętą integrację społeczeństwa, popularyzację kultury ojczystej a także stanowiły atrakcyjną formę samopomocy.

## WSTĘP DO JUBILEUSZU

Ochotnicza Straż Pożarna zajmowała się w tamtym okresie nie tylko ochroną współmieszkańców przed pożarami i innymi klęskami. Często pełniła również funkcję miejscowego „animatora kultury”. Cel, w ten sposób nakreślony, przyświecający również powołaniu jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Luboniu, społeczność gminy przyjęła z wyraźnym entuzjazmem. Entuzjazm uzewnętrznił się głównie w sfinansowaniu (z dobrowolnych składek) potrzeb nowej organizacji, takich jak: zakup sprzętu gaśniczego (najpierw konnego a następnie mechanicznego), oraz w ufundowaniu sztandaru, z pięknym haftowanym wizerunkiem św. Floriana- patrona strażaków. Krótki okres przedwojennego funkcjonowania jednostki (zaledwie 10 lat do chwili wybuchu II wojny światowej), nie pozwolił lubońskim strażakom znacząco rozwinąć podjętej działalności, chociaż za ich przykładem w sąsiednich wsiach rozpowszechniły się idee pożarnictwa i powstawać zaczęły kolejne



jednostki ochotnicze (m. in. na terenie Żabikowa, oraz w pobliskich zakładach przemysłowych). Dopiero po II wojnie światowej, po reaktywacji, jednostka mogła na nowo prowadzić szczytną działalność „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Mimo iż zupełnie zmieniły się wtedy warunki ustrojowe, to jednak okres powojenny i późniejsze lata PRL należy określić jako stały proces doskonalenia się członków lubońskiej OSP w pożarniczym kunszcie. (Trwa on zresztą do dnia dzisiejszego!) Jednostka w tym czasie zdołała uzyskać własną, dobrze wyposażoną siedzibę, „dorobiła się” odpowiedniego

sprzętu gaśniczego, który był (i jest) systematycznie odnawiany. W efekcie ogólnej poprawy stanu bojowego OSP Luboń włączona została do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (23 maja 1997 r.). Funkcje społeczne OSP w Luboniu skierowane są w ostatnich latach przede wszystkim na akcje ratownicze i likwidacje powstających zagrożeń, (czego zresztą społeczność współczesnego miasta od swoich strażaków oczekuje)! Dzisiejsza Ochotnicza Straż Pożarna w Luboniu to jednostka, określana w strażackiej nomenklaturze jako S-4. Wyposażona jest w trzy samochody gaśnicze (dwa typu średniego i jeden typu ciężkiego), posiada też własny samochód operacyjny-Tarpan Honker (z napędem terenowym), który w razie potrzeby może być używany jako pomoc w działaniach ratowniczych, w trudnym terenie. Imponująco, jak na jednostkę ochotniczą, przedstawia się wyposażenie specjalistyczne; strażacy w akcjach ratowniczych mają do dyspozycji



dwa zestawy hydrauliczne do ratownictwa drogowego, dwa zestawy pierwszej pomocy (wraz z zestawem do prowadzenia tlenoterapii), dwie deski ortopedyczne do przenoszenia rannych z urazami kręgosłupa, nosze podbierakowe, piły spalinowe do cięcia drzew, piły do cięcia stali i betonu, pompy płuwające oraz zanurzeniowe do pompowania wody, wentylator napowietrzający oraz dwa agregaty prą-

się liczba zdarzeń, odnotowywanych w księdze raportów jednostki. W 2007 r. wpisano aż 364 różnego rodzaju zdarzenia, wymagające strażackiej obecności bądź interwencji. Były to nie tylko pożary, których- na szczęście zdarza się już coraz mniej (150 w 2007 r.). Większość interwencji dotyczyła tzw. miejscowych zagrożeń (189 w 2007 r.), takich jak: wypadki drogowo, kataklizmy pogodowe,

## 80. LECIA OSP W LUBONIU

dotwórcze i sprzęt oświetleniowy. Środki na prowadzenie działalności statutowej i utrzymanie strażnicy przekazywane są w większości przez samorząd miasta Luboń, dotacje na zakup sprzętu pożarniczego co pewien czas przekazuje MSWiA, pomagają osoby prywatne i przedsiębiorstwa, zainteresowane żywotnie utrzymywaniem sprawności bojowej przez lubońską OSP. Ostatnio partycypować w refundacji kosztów akcji ratowniczo-gaśniczych zaczęły sąsiednie gminy, które korzystają z pomocy OSP Luboń w sytuacji zagrożeń na swoim terenie. Z roku na rok zwiększa

wspomaganie pogotowia ratunkowego w ratownictwie medycznym, usuwanie i zabezpieczanie nieznanymi substancjami z cieków wodnych, wezwania do dyspozycji policji, ratowanie rannych lub przemarzniętych zwierząt (w tym także zdejmowanie kotów z wysokich drzew!), oraz- niestety- fałszywe alarmy (15 w 2007 r.). Pod całodobową opieką jednostki znajduje się obecnie prawie 30. tysięczne miasto Luboń, ze wszystkimi problemami dotyczącymi bezpieczeństwa jego mieszkańców. Strażacy są w Luboniu „lekiem na każde zło”, jakie może przynieść: zła pogoda, wpa-



dek na drodze czy wielka awaria. Ich obecność na miejscu zdarzenia jest dla zwykłych mieszkańców gwarancją szybkiej pomocy i profesjonalnych działań. (Sprawdziło się to w czasie niespodziewanej ulewy -15 kwietnia 2008 r.- kiedy strażacy przy pomocy swojego sprzętu wypompowywali wodę z zalanych piwnic i zabezpieczali posesje przed całkowitym podtopieniem.) Zaslugi jednostki dla miasta, wysitek w ofiarnych akcjach, zaangażowanie na rzecz współobywateli, dostrzegane są i nagradzane. W 2004 r. jednostka uhonorowana została przez władze Lubonia Medalem „Zasłużony dla Miasta Luboń”. W czasie tegorocznych czerwcowych „Dni Lubonia” mieszkańcy naszego miasta będą mogli zobaczyć z bliska cały sprzęt bojowy jednostki i uściskać ręce naszym dzielnym strażakom-ochotnikom, którzy poświęcają swój czas i siły dla szczytnej idei niesienia pomocy zagrożonym żywiołami ludzimi, o każdej porze dnia i nocy, z narażeniem zdrowia i życia, bo przecież są to współcześni rycerze w lśniących hełmach, spod znaku świętego Floriana....

I.Szczepaniak

### Strażnica OSP Luboń



**Kradzież****1-10. 04. Ul. Chudzickiego.**

Skradziono 2 pojazdy do lawet samochodowych. Sprawcę-mieszkańca Lubonia-ustalono

i zatrzymano.

**13. 04. Ul. Żabikowska.** Z terenu wesołego miasteczka skradziono telefon komórkowy.

**15. 04. Ul. Żabikowska.** W autobusie skradziono portfel z dokumentami.

**20. 04. Ul. Armii Poznań.** W nocy skradziono siłownik z bramy wjazdowej. Policja po raz kolejny apeluje do właścicieli podobnych urządzeń, aby zabezpieczali je dodatkowymi mocowaniami. W sezonie letnim kradzieże siłowników są w Luboniu bardzo częste!

**20. 04. Ul. Dębicka.** W godzinach wieczornych z terenu Factory Outlet skradziono parę butów i 7 par skarpet. Sprawczynię- dwie mieszkanki Poznania-zatrzymano.

**28. 04. Ul. Żabikowska.** Przed południem skradziono telefon komórkowy.

**29. 04. Ul. Żeromskiego.** W nocy skradziono siłowniki z bramy wjazdowej.

**5. 05. Ul. Dębicka.** Z parkingu przy Factory Outlet skradziono rowery.

**14. 05. Ul. Kręta.** Skradziono relingi z samochodu Nissan.

**Kradzież samochodów.**

**3 05. Ul. Armii Poznań.** W nocy skradziono samochód Volkswagen Passat.

**13. 05. Ul. Leśmiana.** W nocy skradziono samochód marki Fiat Ducato.

**Zatrzymanie na gorącym uczynku**

**9. 04. Ul. 11. Listopada.** Przed południem zatrzymano kierowcę Volkswagena Transportera, który miał 1,2‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

**23. 04. Ul. Armii Poznań.** Policjanci z Lubonia, przy współpracy z funkcjonariuszami KMP z Poznania zatrzymali dwóch handlarzy narkotyków (młodych mieszkańców Lubonia). Informacje o narkotykowym procederze docierały do lubońskiej policji od pewnego czasu. Podjęte działania to potwierdziły i doprowadziły do zatrzymania sprawców. Jeden z handlarzy został tymczasowo aresztowany, na okres 3 miesięcy.

**3 05. Ul. Morelowa.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę-mieszkańca Lubonia, (miał 2 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu).

**Włamania**

**2. 04. Na terenie miasta.** W nocy włamano się do jednego z pubów, skradziono sprzęt nagłośnieniowy i pieniądze. W trakcie podjętych czynności policjanci ustalili sprawców. Zatrzymano 4 młodych

mieszkańców Lubonia (18-25 lat), którzy przyznali się do włamania. Odzyskano część skradzionego mienia.

**19.-24. 04. Ul. Wschodnia.** Włamano się do budynku. Skradziono rower i głośniki.

**1. 05. Ul. Rzeczna.** Włamano się do pomieszczeń klubu sportowego i skradziono 19 sztuk strojów piłkarskich.

**Włamania do samochodów**

**7. 04. Ul. Skargi.** W nocy uszkodzono szyby, tapicerkę i obudowę kolumny kierownicy w samochodzie marki Toyota, na szkodę obywatela Niemiec.

**27 04. Ul. Rydla.** W nocy uszkodzono zaparkowany na ulicy samochód.

**5. 05. Ul. Żabikowska.** W nocy uszkodzono samochód Opel Vectra.

**Uszkodzenie mienia**

**1. 04. Ul. Paderewskiego.** W nocy uszkodzono płot z cegły.

**9. 04. Ul. Paderewskiego.** W nocy uszkodzono lakier na karoserii samochodu BMW.

**11. 04. Ul. 11. Listopada.** Wieczorem mężczyzna wybił szybę na klatce schodowej budynku wspólnoty mieszkaniowej. Sprawcę- mieszkańca Lubonia- zatrzymano. Zastosowano wobec niego zabezpieczenie majątkowe na poczet przyszłej kary i rekompensaty.

**12. 04. Pl. E. Bojanowskiego.** W nocy wybito 13 szyb w szklarniach Zgromadzenia Sióstr Służebniczek.

**26. 04. Ul. Jagielly.** W nocy uszkodzono elewację domu mieszkalnego.

**30. 04. Na terenie miasta.** Poczta Polska zgłosiła podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, polegającego na niedoręczeniu ok. 1000 przesyłek, przez jednego z listonoszy. W trakcie prowadzonych czynności policjanci z Lubonia ustalili, że 24 letni listonosz- mieszkaniec Świerczewa-usiłował zniszczyć niedoręczone przesyłki, częściowo przez spalanie a częściowo przez utopienie w gliniankach. Listonosza zatrzymano, przyznał się do popełnionego przestępstwa.

**Przywłaszczenie mienia**

**14. 04-6. 05. Na terenie miasta.** Policjanci odzyskali auto, bezprawnie użytkowane bez zgody właściciela. Sprawcę bezprawnego przywłaszczenia cudzej własności rozliczono (poniósł koszty eksploatacji samochodu).

**Pożar**

**13. 05. Ul. Łączna.** Spalił się niewielki barak na terenie prywatnego domu czynszowego. Ogień zagrażał garażom na sąsiedniej posesji. Strażacy z OSP Luboń opanowali sytuację. Policja bada okoliczności zdarzenia.

## Kierowniczką-złodziejka

**19. 05. 2008** –w jednym z lubońskich sklepów kierowniczką systematycznie przywłaszczała sobie pieniądze, uzyskane ze sprzedaży oferowanego klientom obuwia. Kradzież wyszła na jaw, ponieważ księgowość jednej z ogólnopolskich firm obliczyła, że w ciągu trzech miesięcy z poznańskiego oddziału wpłynęło na jej konto o kilkadziesiąt tysięcy złotych mniej niż powinno. Terenowy przedstawiciel handlowy firmy udał się po wyjaśnienie do kierowniczką lubońskiej placówki. 22-letnia Marta W. od razu przyznała się, że przywłaszczała sobie część utargu. Robiła to regularnie. (Największą jednorazową ukradzioną kwotą było 3. 587 złotych.) Zgodnie z zasadami po każdym zamknięciu sklepu powinna dzienny utarg oddawać do banku. Pieniądze nie trafiały jednak w całości na konto firmy, ale (częściowo) do kieszeni kobiety. W ten sposób kierowniczką sklepu przywłaszczała sobie w ciągu trzech miesięcy ponad 26 tysięcy złotych. Marta W. jeszcze tego samego dnia, kiedy kradzież wyszła na jaw, oddała całą przywłaszczoną kwotę. Kobieta została zatrzymana. Grozi jej do 3 lat pozbawienia wolności.

## Listonosz z awersją do listów

**16. 05 2008**-policjanci z Lubonia zatrzymali 24-letniego Dawida K.- jednego z lubońskich listonoszy, który niszczył powierzone sobie przesyłki pocztowe, zamiast doręczać je adresatom! Młody mężczyzna próbował pozbyć się prawie 1000 przesyłek! Zanim doszło do przestępstwa Dawid K. bardzo krótko pracował na poczcie. Będąc na tzw. przyuczeniu, „ułatwiał” sobie pracę i niszczył lub ukrywał przesyłki. Pierwsze niedoręczone listy odkryto zupełnie przypadkowo, w piwnicy jednego z lubońskich bloków, w połowie kwietnia. Znalazł je, przy rurach grzewczych, mieszkańiec budynku. Były to dwa pakiety, zawierające 140 dokumentów. Kolejne listy, tym razem pływające po tafli stawu, w okolicach Świerczewa, zauważył zwykły przechodzień. (W stawie zabezpieczono prawie 800 pływających przesyłek pocztowych.) Ostatnie 15 przesyłek zna-

leżono w skrzynce zwrotnej w Luboniu, przy ulicy Żabikowskiej. Policjanci, po zebraniu całości materiału dowodowego, zatrzymali 24-letniego listonosza (mieszkańca Lubonia). Przyznał się do winy. Jedynym jego wytłumaczeniem było to, że nie radził sobie z tak dużą ilością korespondencji! Pracując przez niespełna miesiąc Dawid K. dostarczył zaledwie kilkadziesiąt przesyłek, w tym samym czasie próbował zniszczyć prawie tysiąc innych! Za ukrywanie i niszczenie dokumentów **odpowie teraz przed poznańskim sądem**. Grozi mu do 2. lat pozbawienia wolności. Mieszkańcy miasta Luboń niestety nadal będą mieli problem z odbiorem przesyłek pocztowych a co gorsze -ich zaufanie do listonoszy zostało mocno nadwerężone!

## Złodzieje ujęci

**2. 05. 2008** –po skutecznych czynnościach operacyjnych policjanci z Lubonia ujęli przestępców. Sprawa zaczęła się w kwietniu b. r., kiedy włamano się do jednego z lubońskich pubów i dokonano tam kradzieży. Złodzieje włamali się do pomieszczeń poprzez uszkodzenie drzwi. Właściciel pubu zgłosił kradzież rzutnika, kolumn oraz gotówki o łącznej wartości 6. tysięcy złotych. Funkcjonariusze, w wyniku podjętych czynności dochodzeniowo śledczych, wytypowali kilku podejrzanych mężczyzn. Zatrzymano 20-letniego Pawła J., 20-letniego Roberta D., 19-letniego Sławomira K. i 18-letniego Roberta M. Mężczyźni przyznali się do zarzucanych im czynów. W wyniku przeszukania, w mieszkaniu Roberta D. znaleziono ukradzione głośniki o wartości około 600 złotych. Sprawcom kradzieży grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

## Oszust bankowy

**25. 04. 2008** -policjant z Lubonia w wyniku prowadzonych czynności operacyjnych ustalił, że w jednym z miejscowych banków rozpracowywany oszust będzie ubiegał się o przyznanie kredytu, na podstawie sfałszowanych dokumentów. Funkcjonariusz kryminalny z Lubonia otrzymawszy informację, że za kilka minut w placówce bankowej 45-letni mężczyzna będzie próbował wyłudzić kredyt, natychmiast skontaktował się z kierownikiem banku, po czym pojechał do wskazanego oddziału. Na miejscu zauważył podejrzewanego. Chwilę później oszust został zatrzymany. Dalej sprawę Zenona B. dotyczącą wyłudzeń kredytów, poprowadzą poznańscy policjanci do walki z przestępstwami gospodarczymi. Zatrzymanemu mężczyźnie za posługiwanie się sfałszowanymi dokumentami, wyłudzenie kredytu oraz próbę pozyskania kolejnego, grozi kara do 8. lat pozbawienia wolności. (Opr. na podstawie informacji KMP w Poznaniu -S.M.)



Wylawianie listów



rodniczych zgodnie z formułą konkursu: dziwne i niepowtarzalne formy drzew, krzewów, skał i kamieni. Autorzy wykazali się umiejętnością wnikliwego spojrzenia na otaczającą przyrodę. Poziom artystyczny wielu prac był bardzo wysoki. Jury, w składzie: **Cezary Biderman** – Urząd Miasta, **Paweł Nowaczyk** – nauczyciel plastyki, **Wojciech Idzikowski** – fotograf, **Piotr Kusy** – fotograf amator, **Maria Blaszczyk** – sekretarz i **Jan Blaszczyk** – Przewodniczący Jury, oceniło i przyznało nagrody: w kategorii **fotografie**: I (cykl zdjęć „Złączone drzewa”) – **Filip Halamus**, Gim. nr 2 w Luboniu; II (zdjęcie „Odbicie lustrzane – krajobraz nad Wartą”) – **Julia Szuman**, Gim. nr 1 w Luboniu; III (zdjęcia „Grzyby”) – **Anna Menes**, Gim. nr 1 w Luboniu; **wyróżnienia**: I (za całokształt nadesłanych zdjęć) – **Jalia Szuman** – Gim. nr 1

W lubońskiej Bibliotece Miejskiej odbył się finał V edycji szkolnego konkursu – „Osobliwości przyrodnicze w fotografii”, mającego na celu popularyzację wiedzy o przyrodzie ojczystej i doskonalenie warsztatu fotograficznego wśród młodzieży szkolnej, ogłoszonego przez Komisję Ochrony Przyrody Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu. Patronat honorowy objęli:

Starosta Poznański - **Jan Grabkowski** i Burmistrz Lubonia- **Dariusz Szyt**. W tym roku na konkurs wpłynęło aż **418** prac (8 albumów) od **59** uczniów z: Chomęcic, Iwna, Komornik, Kostrzyna Wlkp., Lubonia, Mosiny, Poznania, Puszczykowa, Swarzędza, Suchego Lasu, Szreniawy i Złotnik. W większości nadesłanych prac trafnie uchwycono osobliwości różnych obiektów przy-

## W TYM ROKU ROZPOCZNIE SIĘ

Mieszkańcy Lubonia i okolic dobrze wiedzą, że wieczorem lub w czasie weekendów przysłowiową „ostatnią deską ratunku” w razie nagłego zachorowania, jest dla nich pogotowie. Osoby, zmuszone w takiej sytuacji odwiedzić budynek pogotowia (w Luboniu, przy ul. Pułaskiego nr 15), mają po tej wizycie uczucia- oględnie mówiąc- mieszane! Warunki, w jakich pracują tam zespoły medyczne i udzielana jest pomoc doraźna, urągają wszelkim normom!

-Do niedawna nie można było temu w żaden sposób temu zaradzić! – Powiedział mi Dyrektor Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu- dr n. med. Witold Draber, -z którym rozmawiałam. Opowiedział mi o prozaicznych przyczynach katastrofalnego stanu lubońskiej podstacji.

-Budynek nie można było przez lata remontować, bo nie należał formalnie do Rejonowej Stacji Pogotowia, więc formalnie nie było na to żadnych środków finansowych! Miasto Luboń poczyniło kroki prawne,

w celu skomunalizowania nieruchomości, z której korzystaliśmy. Użytkowano już nawet od Wojewody Wielkopolskiego zatwierdzenie prawa własności miasta, ale Urząd Marszałkowski, zaniepokojony takim obrotem sprawy, odwołał się od decyzji Wojewody do MSW i A. Wszystkie te formalne „przepychaniki” trwały latami a budynek niszczał. Decyzja, przyznająca lubońską nieruchomość Rejonowej Stacji Pogotowia Ratunkowego (jako użytkownikowi z ramienia Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego), wreszcie zapadła i natychmiast przystąpiliśmy do przygotowania generalnego remontu...

Dyrektor W. Draber zdołał w szczytym budżecie poznańskiego pogotowia zarezerwować na ten cel 250 tys. zł, wywalczył obietnicę dofinansowania z Urzędu Marszałkowskiego-rzędu 150 tys. zł, ale koszty rewitalizacji podstacji w Luboniu mogą być dużo większe! Przygotowano już projekt architektoniczny i prawie gotowy jest kosztorys inwestorski, opisujący wszyst-

kie niezbędne prace remontowe. Z obu dokumentów wynika, że z istniejącego budynku pozostaną tylko ściany i dach! Nowe drzwi, okna, instalacje, ścianki działowe, ocieplenie, izolacja, do tego utwardzenie podjazdu-z całą pewnością zmienią wygląd podstacji, ale koszt tego remontu może znacznie przekroczyć przewidywane środki. Planowany remont powinien rozpocząć się w drugiej połowie b. r. roku. Na czas remontu podstacja gościnnie funkcjonować ma w budynku po przychodni lekarza rodzinnego, przy ul. Okrzei. (Na wykorzystanie tej siedziby dyr. W. Draber otrzymał już uprzejme zezwolenie ze strony Burmistrza D. Szyt.) Lubońska podstacja pogotowia ratunkowego ma pod swoją opieką nie tylko miasto Luboń, ale także gminy: Puszczykowo, Mosinę i Stęszew. Dlatego, na jej wyposażeniu miesiąc temu znalazł się Mercedes Sprinter najnowszej generacji,( wartości 250 tys. zł.), jedna z dwóch nowoczesnych karetek reanimacyjnych, zakupionych ostatnio przez Stację

w Luboniu; II (zdjęcia „Drzewa”) – **Anna Menes-Gim**, Nr 1 w Luboniu; III (cykl zdjęć „Drzewa”) – **Angela Śleboda** - SP w Suchym Lesie; IV (cykl zdjęć „Uroki bieszczadzskich szlaków” i „Uroki Wołosatki”) – **Zuzanna Nowaczyk** - Gim, nr 1 w Luboniu; V (zdjęcie „Stare drzewo”) – **Paulina Adamska** - Gim, Nr 2 w Luboniu; VI (zdjęcie „Zachód słońca nad wodą”) – **Weronika Araszekiewicz** - Gim, nr 1 w Luboniu; VII (zdjęcie Stok w górach”) – **Wiktoria Pakula** - SP nr 1 w Luboniu; VIII (cykl zdjęć „Jesiennie cuda”) – **Zuzanna Kaczmarek** - SP w Komornikach.

Kategoria- albumy- nagrody zdobyli: I – **Katarzyna Wicher**; II – **Łucja Suchorska**; III – **Marcjana Kubiak**; IV – **Alicja Kaznowska**, IV – **Magdalena Kaznowska** (wszyscy ze SP w Kostrzynie Wlkp.); V nagroda – **Adam Kober-**

**stein** Gim, z Zespołu Szkół w Iwnie. Wyróżnienia: I. **Weronika Schmarlin**- Gim, z Zespołu Szkół w Iwnie. W sobotę -29 03. 08 r. na uroczystość wręczenia nagród i wernisaż prac konkursowych przybyli: Członek Zarządu Powiatu- Janusz Napierała, Burmistrz Lubonia- Dariusz Szymt, wiceprzewodnicząca Rady Miasta- Wanda Suleja-Kot, radni powiatu: Irena Skrzypczak i Zbigniew Jankowski, Joanna Michalska z Wydziału Promocji Powiatu Poznańskiego, Prezes Oddziału PTTK w Luboniu Eugeniusz Kowalski, młodzież szkolna z nauczycielami i opiekunami, członkowie i sympatycy PTTK oraz liczni mieszkańcy. Nagrody ufundowali: Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta Luboń, Dyrektor Zespołu Parków Krajobrazowych Województwa Wielkopolskiego i luboński Oddział PTTK. Wręczyli je laureatom Janusz Napierała

i Dariusz Szymt. Uroczystość uświetnił koncert dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu, przygotowany przez panią Beatę Dudzińską. Komisja Ochrony Przyrody zaprasza młodzież szkolną do wzięcia udziału w następnych edycjach konkursu. (Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada br.). Wystawę fotografii można oglądać w Bibliotece Miejskiej w Luboniu a w terminie późniejszym w holu Starostwa Powiatowego w Poznaniu. **Maria i Jan Błaszczakowie**  
**Na zdjęciu:** Laureaci konkursu wraz z Członkiem Zarządu Januszem Napierałą, Burmistrzem Dariuszem Szymtem, radnymi powiatowymi Ireną Skrzypczak i Zbigniewem Jankowskim, Prezesem O/PTTK Eugeniuszem Kowalskim, nauczycielami i opiekunami oraz organizatorami konkursu Janem i Marią Błaszczakami

## REMONT W BUDYNKU POGOTOWIA

Rejonową. Pieniądze, inwestowane w remont budynku i wyposażenie podstacji pogotowia w Luboniu to kwoty, które bezpośrednio przekładają się na stan bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców rejonu, w którym podstacja działa. Dziwić więc może fakt, że samorząd miasta Luboń zupełnie nie interesuje problemami tej jednostki służby zdrowia! Dyrektor W. Draber w ciągu swojej 8. letniej dyrektorskiej kadencji, ani razu nie otrzymał z Lubonia zaproszenia na tematyczną debatę w Radzie Miasta. Nasi radni nie chcieli z nim rozmawiać ani o stanie obecnym ani o przyszłości pogotowia w Luboniu, gdy tymczasem inne gminy od lat pomagają finansowo podstacjom, obsługującym ich teren! (Miasto Poznań corocznie kupuje sprzęt medyczny, gminy: Czerwonak, Suchy Las i Murowana Goślina wspólnie kupiły wyposażenie karetki, Luboń jakoś nie widzi takiej potrzeby! Dlaczego, skoro w budżecie miasta znajdują się pieniądze na wsparcie problematycznej wartości zadań społecznych,

nie można pomyśleć o wyposażeniu w sprzęt medyczny lubońskiej podstacji? Takie podarunki, opatrzone herbem miasta, dobrze świadczyłyby o trosce samorządu o zdrowie mieszkańców.

-W codziennym funkcjonowaniu pogotowia wcale nie chodzi o duże pieniądze-powiedział mi dyr. W. Draber-brakuje nam często sprzętu jednorazowego, który szybko się zużywa! W przypadku obiektu, użytkowanego przez nas w Luboniu, martwię się o środki na wyposażenie (meble, lampy itd.), rzędu kilku tysięcy złotych... Miło byłoby, gdyby miasto Luboń chciało nam nieco pomóc... No cóż- żeby pomóc, trzeba chcieć! Warunki, w jakich pracuje pogotowie, w sytuacji, kiedy zapewnia nocną i świąteczną opiekę nam wszystkim, ten problem powinien być jak najbardziej istotny dla władz miasta i mam nadzieję, że jednak będzie! Być może nasi radni o tym nie wiedzą, ale dawno temu, kiedy rozważano likwidację pogotowia ratunkowego na terenie Lubonia, z powodu bra-



*Dr. Witold Draber*

ku odpowiedniego lokalu, pewne starsze małżeństwo- właściciele nieruchomości przy ul. Pułaskiego nr 15- postanowiło podarować ją pogotowiu. Dzięki darowiźnie małżonków pogotowie otrzymało wtedy niezależną siedzibę. Ci ludzie nie myśleli o sobie ale o wspólnym dobru! Może ten przykład obywatelskiego myślenia znajdzie współczesnych naśladowców?

**Izabella Szczepaniak**

# OBYWATELU! CHCESZ ROZRYWKI? IDŹ NA SESJĘ RADY MIASTA!

Sesja  
absolutoryjna

To, co dzieje się w czasie obrad lubońskiego samorządu obecnej kadencji przestało już mieścić się w normach, ustalonych przez zasady demokracji. Comiesięczne sesje Rady Lubonia bardziej przypominają kabaret, niż poważne debaty nad problemami, nurtującymi nasze miasto! Najstarsi Górale jednak nie pamiętają takich „występów”, jakie miały miejsce podczas sesji absolutoryjnej (24. 04. 08)! Wszystko zaczęło się niewinnie: Komisja Rewizyjna R. M., po sprawdzeniu ekonomicznych dokonań Burmistrza Dariusza Szmyta za miniony rok, nie stwierdziwszy większych uchybień, złożyła wniosek o udzielenie mu absolutorium. Wniosek ten, po dokonaniu własnej oceny sprawozdania merytorycznego i finansowego Burmistrza Miasta, zaakceptowała Regionalna Izba Obrachunkowa (organ nadzorujący władze samorządowe). Rada Lubonia miała, w dniu sesji, zapoznać się ze stosownymi sprawozdaniami i opiniami a następnie podjąć uchwałę o udzieleniu absolutorium. Projekt owej uchwały radni mieli już przed sobą. Nie powinno zatem być niespodzianek-ale- „zaczęły się schody”! Burmistrz Miasta- Dariusz Szmyt- zamiast przedstawić Radzie sprawozdanie merytoryczne, zabrał się za polemikę z zarzutami, które krążyły gdzieś w kularach, (a dotarły do niego przez osoby trzecie), nawiązując przy tym uszczypliwie do rządów poprzedniego Burmistrza (obecnie radnego) Włodzimierza Kaczmarka. Nie trzeba chyba dodawać, że natychmiast rozwinęła się gorąca dyskusja, zupełnie pomijająca kwestie rozwoju gospodarczego Lubonia, ale za to pełna barwnych sformułowań i licznych dygresji. Klub Radnych „Wspólny Lubon”- ustami Ewy Rogowicz (przewodniczącej Klubu i Komisji Rewizyjnej R. M. w jednej osobie) dał do zrozumienia pozostałym członkom Rady, że nie akceptuje sposobów wydatkowania środków budżetowych, zaprezentowanych w ciągu minionego roku przez Burmistrza D. Szmyta i jego zastępców. (Nie było w tym nic niestosownego, w wolnym kraju każdy ma prawo do wyrażania opinii, zwłaszcza merytorycznie uzasadnionej.) Ta wypowiedź spowodowała natychmiastowy atak frontalny ze strony przeciwnej, skupionej w Klubie Radnych Forum Obywatelskiego. Cytuję: „Wystąpienie p. E. Rogowicz jako żywo przypomina dzieła Włodzimierza Ilicza Lenina. Fakty-to jednak opinia



Od lewej: T. Socha, D. Szmyt i M. Walny

RIO, reszta to bełkot sfrustrowanej opozycji”(…)stwierdził obrazowo radny A. Dworaczyk (Przewodniczący Klubu Forum Obywatelskiego). Na to padła cięta riposta zaatakowanej E. Rogowicz:(...) „ Nikogo nie obrażałam i nie bełkotałam. Jestem trzeźwa! Po raz kolejny nazywa nas pan opozycją! Jestem w takim wieku, że „o pozycjach” proszę ze mną nie rozmawiać!”... Po takiej debacie wynik głosowania nad absolutorium musiał skończyć się farsą! No i stało się! Mimo iż program sesji przewidywał przyjęcie uchwały o udzieleniu absolutorium, Dariusz Szmyt go nie otrzymał! Prawo wymaga, aby za uchwałą głosowała większość Rady, a w tym szczególnym przypadku głosy rozłożyły się po połowie (10-„za” i 10 „wstrzymujących się”). Nie było dotąd przypadku, w historii naszej młodej demokracji, by Burmistrz Lubonia nie otrzymał absolutorium z wykonania budżetu. Trzeba talentu dyplomatycznego, by mając formalnie za sobą wszystkie pozytywne opinie (wymagane prawem), nie dostać absolutorium! Dariusz Szmyt powinien za to podziękować swojemu „politycznemu zapleczu”, które bawi się w rozgrywki z tzw. „opozycją”! Na przykładzie tego zdarzenia wyraźnie widać, że część lubońskich radnych zupełnie nie rozumie swojej roli w samorządzie (a mam niejasne wrażenie że nie zna podstawowych procedur prawnych, obowiązujących to gremium). „ABSOLUTORIUM”(łac.)-to według słownikowej definicji- nic innego, jak zatwierdzenie sprawozdania z rachunków albo czynności. W przypadku absolutorium na poziomie miasta, chodzi o zatwierdzenie sprawozdania z wykonania budżetu-tylko i wyłącznie! Po co komu była ta „zadyma” -nie mam pojęcia! Chyba nie dostrzegam tej

„areny politycznej”, którą nasi radni widzą wokół siebie, zażarcie ze sobą walcząc. Niezła jest ta zabawa naszym kosztem. Gorąco polecam! Wstęp wolny. T. Kujawa

**Wydawca:** Agencja Wydawniczo-Reklamowa „JMI- PRESS”

**Redakcja:** ul. Łączna 24, Lubon,  
tel 061 810 50 38 e-mail: imipress@op.pl

**Redaktor naczelny:** Tomasz Kujawa

**Z-ca Red. naczelnego:** Izabella Szczepaniak

**Redaktor techniczny:** Jacek Włodarczak

**Reklamy:** 0501-129-625

**Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.**

**Nie odpowiadamy za treść reklam**

**i poglądy autorów spoza redakcji.**



## V TURNIEJ BOULE W LUBONIU

26 kwietnia 2008, jak co roku, na płycie boiska przy Ośrodku Kultury zawody dubletów w boule, organizowane przy współudziale Domu Bretani w Poznaniu, a będące częścią imprez Dni Kultury Francuskiej w Polsce. Odbyły się już po raz piąty. W tym roku pojawiło się 16 drużyn, (w tym cztery lubońskie). Bardzo silna okazała się ekipa ze Śremu (mają tam już zorganizowaną Śremską Ligę Petanque) i parę poznańskich zespołów.

Boiska do gry w tym roku zostały znakomicie przygotowane, równe, bez kamieni, będących zimą poprzednich turniejów, obsiane jeszcze na jesieni trawą i równiutko przystrzyżone, dzięki czemu nie kurzyły się aż tak bardzo. (Pamiętam, że po zeszłorocznych rozgrywkach wszyscy zawodnicy wyglądali jak górnicy po „szychcie”.) Wśród uczestników turnieju padło nawet żartobliwe hasło, aby nadać polom do gry nazwę Luboński Wimbledon. Zawody odbywały się systemem podobnym do Mundialu. Eliminacje rozgrywano w czterech grupach – mecze rozgrywane każdy z każdym, z których dwie najlepsze drużyny kwalifikowały się do czterech par ćwierćfinałowych. Od tego etapu, aż po finał, rozgrywki były prowadzone systemem play-off.



Rozgrywka finałowa

Zawody wygrała drużyna Artura i Zbyszka Sobańskich z Poznania, uczestniczących w naszych turniejach od samego początku. Miłą niespodzianką było wywalczenie drugiego miejsca przez młody zespół z Lubonia – Zofię Sabatowską i Jacka Sabatowskiego. W pokonanym polu zostawiła ona utytułowane drużyny ze Śremu, między innymi wicemistrzów Polski - „Bartkowiak Team”, z którymi w półfinale stoczyli zacięty i wyrównany pojedynek, trwający ponad 45 minut, a wygrany zaledwie jednym punktem! Z opisanego przebiegu rozgrywek wynika, że turniej się przyjął i warto go kontynuować. Przy okazji może u nas w Luboniu stworzymy ligę na wzór śremskiej. W Polsce istnieje już federacja boule i regularne rozgrywki na szczeblu krajowym i międzynarodowym. W ten sport nie trzeba inwestować wielkich pieniędzy (raptem ok. 60 zł za komplet kul), potrzebne jest w miarę równe klepisko, paru chętnych sąsiadów, skrzynka francuskiego wina (może być dobrze schłodzone piwko) i rozgrywki gotowe! A oto oficjalne wyniki V Turnieju o puchar Burmistrza Miasta Lubonia:

- 1 miejsce: Artur Domański, Zbyszko Domański - Poznań
  - 2 miejsce: Zofia Sabatowska, Jacek Sabatowski - Luboń
  - 3 miejsce: Paweł Pieprzyk, Paweł Cichocki - Śrem
  - 4 miejsce: Stefan Bartkowiak, Mateusz Bartkowiak - Śrem
- Krzysztof Brych

## KONCERT



## W HÓLDZIE PAPIEŻOWI

Już po raz kolejny Gimnazjum Nr 2 w Luboniu, noszące imię Jana Pawła II, zaprosiło mieszkańców miasta w swoje mury, na koncert, poświęcony Papieżowi. Impreza odbyła się 4 kwietnia 2008 r. w hallu szkoły. Uwagę widzów, przybyłych na koncert, od razu skupiała piękna scenografia, z oknem papieskim, górującym nad sceną. Ten plastyczny przekaz już na wstępie informował, dla kogo śpiewać będą zaproszeni artyści. Program przewidywał utwory muzyki poważnej (głównie religijne) a po nich kilka najśłynniejszych arii operetkowych. Wystąpili w tym repertuarze artyści poznańscy: Joanna Paczkowska (sopran), Sławomir Kramm (baryton) i Zbigniew Wajdzik (fortepian). To był naprawdę piękny koncert! Widzowie gromkimi brawami nagrodzili artystów po występie. Należy podziękować dyrekcji szkoły i wszystkim, którzy wycharowali to niezwykle, artystyczne doznanie, że włożyli wiele czasu i talentu, by mieszkańcy Lubonia na chwilę mogli się przenieść do sali koncertowej.

S. Makiewicz

**III ROCZNICA ŚMIERCI JANA PAWŁA II**

Co nam przekazuje Papież na dzień obecny?

Jeśli chodzi o to, czy ja jestem u Boga Naszego Ojca - to jestem i to bardzo blisko - ponieważ mam powiedziane, że zasłużyłem sobie na taką nagrodę w Niebie. Ale czy mogę tam stale przebywać- to jest inna sprawa! Ciągłe jestem rozdwojony pomiędzy Wami, a Niebem. Raczej więcej jestem na ziemi, wśród modlących się ludzi, niż w Niebie, przy boku Ojca Naszego. Trudno mi nadażyć za ludzkimi prośbami, bo jest tak wielkie zapotrzebowanie na moje wstawiennictwo do Boga. Gdyby nie pomoc Matki Bożej i Aniołów - to długo czekalibyście na spełnienie Waszych prośb, które do mnie ślecie. Tak samo, jak na ziemi, taki i w Niebie, staram się każdego wysłuchać i uszczęśliwić. Wielu otrzymało przeze mnie od Boga różne łaski, często związane ze zdrowiem i poważnymi przypadkami życiowymi. Cieszę się, że tak długo o mnie pamiętacie, a szczególnie w rocznicę mojej śmierci. Dziękuję za Wasze słowa i za Wasze dobre uczynki względem bliźniego - bo to jest najważniejsze. Szerzenie miłości jest najważniejsze - każdy jest miły Bogu - bo każdy jest Jego dzieckiem, bez względu na to, do jakiej partii należy i co robi na tym świecie i jaką ma skórę. Ważne są tylko myśli skierowane na bliźniego, by czynić dobro dla niego, a nie tylko dla siebie-zgodnie z przykazaniem: „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego”... Chcicie żebym był Świętym i to już - ale jak widać, na ziemi wszystko musi się odleżeć i nabrać mocy urzędowej! Dziękuję Warn za to, że tak prosicie Pana Boga o łaskawość dla mnie- On też nie może się doczekać kiedy zostanie ogłoszony „Błogosławionym”... Wy-ludzie macie wolną wolę, Pan Bóg śle Warn wiele łask od siebie, żeby to co robicie było na chwałę Bożą i naszego Kościoła...**Spisała: Felicja Brych**

**ŚLUBY**

- Przemysław Strachowski i Justyna Matuszewski - 01. 03. 2008  
 Wojciech Ławniczak i Karolina Wolnowska 07. 03. 2008  
 Damian Bystrzycki i Anna Rembacz 14. 03. 2008  
 Marcin Scheffs i Anna Pawlak - 28. 03. 2008  
 Paweł Francuz i Kinga Fabisiewicz - 29. 03. 2008  
 Mateusz Schiller i Jolanta Dreczkowska 29. 03. 2008  
 Marcin Janiak i Sylwia Pawłowicz -01. 04. 2008  
 Tomasz Józwick i Karolina Formańska 04. 04. 2008  
 Marcin Kozłowski i Marzena Kalbarczyk 19. 04. 2008  
 Adam Galas i Joanna Wojciechowska 19. 04. 2008  
 Adam Nowak i Magdalena Jawor - 25. 04. 2008

**ZGONY**

- Zbigniew Klupeczyński ur. 1946 - 2008. 03. 11  
 Florian Bocer ur. 1940 - 2008. 03. 13  
 Irena Sutkowska ur. 1928 - 2008. 03. 16  
 Walentyna Rogacka ur. 1917 - 2008. 03. 22  
 Mikołaj Żuk ur. 1920 - 2008. 03. 25  
 Marianna Jankowska ur. 1914 - 2008. 03. 25  
 Marian Ratajczak ur. 1948 - 2008. 03. 27  
 Jan Chmiel ur. 1929 - 2008. 03. 28  
 Zofia Wąsiak ur. 1911 - 2008. 03. 29  
 Wiktoria Dwornik ur. 1906 - 2008. 03. 29  
 Henryka Bęczerwka ur. 1930 - 2008. 04. 14  
 Anna Jurczyk ur. 1916 - 2008. 04. 15  
 Franciszka Kowalczyk ur. 1929 - 2008. 04. 15  
 Irena Malińska ur. 1940 - 2008. 04. 15  
 Hanna Mańczak ur. 1948 - 2008. 04. 18  
 Stanisław Rembacz ur. 1920 - 2008. 04. 21  
 Maria Nyćkowiak ur. 1932 - 2008. 04. 21  
 Zygmunt Jarmużek ur. 1932 - 2008. 04. 21  
 Helena Siuda-Skrzypczak ur. 1925 - 2008. 04. 21  
 Aniela Chuda ur. 1928 - 2008. 04. 28

**CMENTARZ  
KOMUNALNY**

Luboń,  
 ul. Armii Poznań 51 c  
**Administrator:**  
**Biuro Majątku Komunalnego**  
 tel. 061 813 11 20  
 (w godz. 9<sup>00</sup> -15<sup>00</sup>)  
**W sprawach o pochówek-**  
 tel. 061 813 12 62  
 (przez całą dobę)

**Memento Mori**



**USŁUGI POGRZEBOWE**

tel./fax 061 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75  
 62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wypłata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

# KOMPUTERY

*Bikom*



**RATY**

SPRZEDAŻ - SERWIS  
- MODERNIZACJA  
- PODZESPOŁY -  
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY  
DROKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

**c@fe internet**

bikomcafe@wp.pl  
tel. 061 810 21 87

Luboń, Dąbrowskiego 11a  
czynne 11<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>

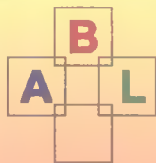


**MEN**  
COLLECTION

## PRACOWNIA KRAWIECKA KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK  
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:  
ul. Kościuszki 55  
62-031 Luboń  
tel. 061 810 31 56



## WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH  
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73  
Informacje i zlecenia

tel. 0 506 643 112

## SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie  
do godz. 23<sup>00</sup>

# MANHATAN

pn. - sob.  
6<sup>00</sup> - 23<sup>00</sup>  
niedziela  
8<sup>00</sup> - 23<sup>00</sup>

Anna Wiśniewska  
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

czynny  
we  
wszystkie  
święta

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz  
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

## SKLEP ZOOLOGICZNO

poleca: **WĘDKARSKI**

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów  
dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.
- sprzedaż zezwoleń

czynny:

pn. - pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>, sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

Luboń, ul. Żabikowska 56

# Audit KANCELARIA PODATKOWA

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!  
Skorzystaj z usług fachowców!**

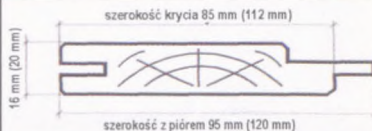
- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, place, ZUS

**Alicja Szymańska**

**826 - 93 - 07, 0-602-103-657**

Teraz także Luboń, ul. Parkowa 7

## WYRÓB BOAZERII



**ZAKŁAD STOLARSKI  
ANDRZEJ RATAJCZAK**  
62-032 Luboń, ul. Juranda 24  
tel./fax 061 810 53 33

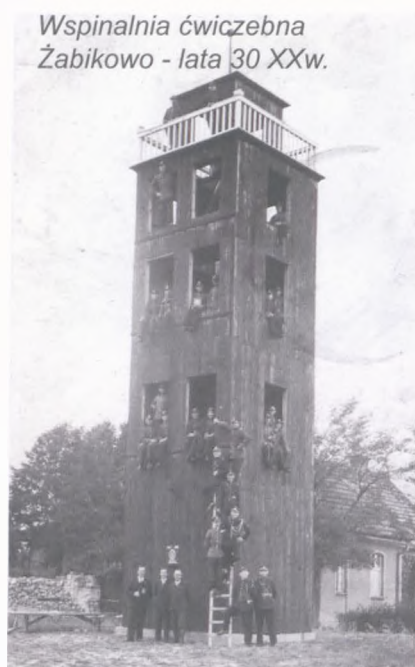
## HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115  
tel./fax 061 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00  
sobota 7.00 - 13.00

Wspinalnia ćwiczebna  
Żabikowo - lata 30 XXw.



Wóz bojowy OSP Luboń - lata 60.



Zbiórka jednostki  
na boisku SP 2 lata 60.



# 80 LAT OSP W LUBONIU

Lubońscy „Rycerze świętego Floriana” od 80. L. niosą pomoc mieszkańcom w sytuacjach zagrożenia, spowodowanego przez, katastrofy, żywioły i kataklizmy wierni swemu zawołaniu: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Z okazji jubileuszu życzymy, aby ta służba przebiegała bezpiecznie, przynosiła im satysfakcję i nie przysparzała żadnych trosk! **Redakcja**

Akcja gaśnicza - maj 2008r.



Poczet sztandarowy  
OSP Luboń  
3.05.2008r.

